

atrakcyjny surowiec dla metalurgii i rzemiosła, a ponadto z powodu powszechniejszego występowania w przyrodzie znacznie łatwiej dostępnego, a więc w dalszej perspektywie tańszego.

W tym świetle - jak sądzę - trudno zgodzić się z tymi badaczami, którzy w różnej formie opowiadają się za tezą zakładającą w pewnym uproszczeniu tzw. niższość cywilizacyjną Lacjum w stosunku do Etrurii, i to nie tylko w odniesieniu do okresu od połowy VIII do końca VII wieku p.n.e., ale także znacznie szerzej, bo z włączeniem zarówno okresu wcześniejszego tj. częściowo X i IX wieku p.n.e., jak również i okresu wczesnej republiki aż do początku IV wieku p.n.e., akcentując przy tym bardzo silnie posiadane przez Etrurię bogatych złóż miedzi i żelaza. Między innymi nie ulega obecnie już wątpliwości, szczególnie w miarę publikowania wyników prac archeologicznych prowadzonych w ostatnich latach w różnych częściach Lacjum, iż obszar ten, przynajmniej jeśli chodzi o kulturę materialną, tak jak ją można obecnie rekonstruować opierając się przede wszystkim na wyposażeniu grobów z epoki żelaza, w tym w szczególności przedmioty wykonywane z metali, które cechuje jednorodność techniczna i stylistyczna, jak i poziom koncentracji osadnictwa, stanowił integralną część kultur środkowej Italii poczynając od okresu 2B, tzn. około IX wieku p.n.e. aż do przynajmniej połowy VIII wieku p.n.e., przy czym - jak się wydaje - eksploatacja kruszców nie odgrywała jeszcze wówczas w ekonomice poważniejszej roli. Niemal równocześnie daje się zauważyć stopniowe różnicowanie się Italii środkowej na tzw. Etrurię nadbrzeżną (*maritime*), lepiej rozwiniętą z głównymi jej centrami w Vetulonii, Vulci, i Tarquiniae, gdzie pojawiają się greccy rzemieślnicy i kupcy oraz pozostała część Etrurii południowej i Lacjum. Następnie w rezultacie upadku Vetulonii i Tarquiniae, i do pewnego stopnia Volterra w VI wieku p.n.e., wraz z wyraźnym zahamowaniem wpływów greckich dochodzi z kolei do stopniowego wzrostu znaczenia miast położonych bardziej na południe i na wschód od dawnych centrów, a w szczególności Clusium, Caere, Veii, a także, co chyba najbardziej wymowne, Rzymu i leżącego na południe od gór Albańskich Satricum.

Podsumowując, sądzę, iż tak naprawdę nie sposób zrozumieć istoty gwałtownych zmian dokonywujących się na półwyspie Apenińskim w drugiej połowie II tys. i w pierwszej połowie I tys. p.n.e. o ile pominie się po pierwsze fakt istnienie na terenie Etrurii bogatych złóż kruszców, a po drugie istotną rolę osadników najpierw fenickich, a następnie greckich w podtrzymywaniu stałych kontaktów handlowych z praktycznie całych półwyspem, jak również z ośrodkami znajdującymi się w różnych częściach basenu Morza Śródziemnego¹⁶. I tak winno przykładowo zastanawiać, iż niemal równocześnie następuje z jednej strony gwałtowne przyspieszenie zmian zarówno w sferze gospodarczej jak i społecznej w Italii